



Jem w Krakowie: Sylwia Ładyga

2018-11-08

Jako wielbicielka kuchni świata w Krakowie szukam miejsc, gdzie choć przez chwilę mogę poczuć się jak w podróży. Lubię próbować nowych smaków, odkrywać nowe produkty i nowe połączenia - mówi Sylwia Ładyga.

Na śniadanie: Ranny Ptaszek

Na śniadania z przyjemnością zaglądam do Rannego Ptaszka - pyszne jedzenie, przemiła atmosfera i klimat sprawiają, że chętnie tam wracam.

Na kawę i na randkę: Nowa Prowincja

Od lat, od czasów szkoły niezmiennie na kawę zierzam na ul. Bracką do Nowej Prowincji. Nie przeszkadzają mi tłumy ludzi, którzy są tam do późnej nocy! W Prowincji podają też moją ulubioną gorącą czekoladę. Prawdziwa, kremowa, z milionem kalorii - taką uwielbiam! W lecie natomiast z przyjemnością siadam w Tajemniczym Ogródku na Kazimierzu - mrożona latte z lodami to mistrzostwo świata, za które dam się pokroić! Oba te miejsca, zarówno Nowa Prowincja, jak i Tajemniczy Ogródek są fajnymi miejscami na randkę.

Na niedzielny obiad: do mamy

Nie znalazłam jeszcze w Krakowie tego ulubionego miejsca na niedzielny obiad. Może dlatego, że ciągle wielkim sentymentem darzę te rodzinne, od mamy.

Na wieczorne wyjście: Dolnych Młynów

Zdecydowanie wygrywają knajpki na Dolnych Młynów! Na szybką przekąskę, na piwo ze znajomymi, na plotki z koleżankami i na mecz! Moim zdaniem to ciągle jedna z najfajniejszych miejscówek w Krakowie i mam nadzieję, że nie zniknie z jego mapy.

Danie, które kojarzy mi się z Krakowem: pierożki w Nolio

Mało krakowskie, mało polskie, ale to jedno z dań, które podbiło moje serce i mimo że nie ma go już w karcie, ciągle gości u mnie w ser duchu: pierożki z jagnięciną w Nolio. Podane z prawdziwą włoską ricottą i genialnymi dodatkami - to właśnie od nich zaczęła się moja przygoda z włoską kuchnią. Z utęsknieniem czekam, aż wrócą do karty.

Na dobre ciastko: Wesoła

Chyba nikogo tutaj nie zaskoczę, bo jest to jedna z najbardziej obleganych i znanych kawiarni. I mimo, że słodkości rzadko kupuję, bo zdecydowanie bardziej wolę je zrobić sama, to zawsze z przyjemnością wybiorę się do Wesołej na sernik.

Sylwia Ładyga - blogerka kulinarna, uczestniczka V edycji MasterChef.